

Sygn. akt IV Pa 91/15 upr.

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący - Sędzia: SSO Tomasz Madej**

Protokolant: st. sekr. sądowy Zofia Fronckiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 września 2015 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa M. O. (1)

przeciwko K. T.

o odszkodowanie za mienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie

z dnia 5 maja 2015 r.

sygn. akt IV P-Pm-upr 325/14

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

/-/ SSO T. Madej

## UZASADNIENIE

Powód M. O. (1) wniósł powództwo przeciwko K. T. o zapłatę kwoty 5160 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 1 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem pobranych i nieopłaconych przez pozwaną towarów ze sklepu prowadzonego przez powoda. W uzasadnieniu powództwa powód wywodził, iż pozwana była zatrudniona w prowadzonym przez niego sklepie na stanowisku sprzedawcy. Wymieniona pobierała ze sklepu towary, za które nie uiściła zapłaty; wezwana dokonała częściowo zapłaty, wpłacając powodowi dwukrotnie po 1500 złotych, zobowiązała się do zapłaty pozostałej części kwoty odpowiadającej brakującym towarom, tj. 5760 zł. Z kwoty tej zapłaciła jedynie sumę 600 zł, a następnie złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swojego oświadczenia o zobowiązaniu się do spłaty długu, jako złożonego pod wpływem groźby zwolnienia dyscyplinarnego, co stanowiło przesłankę wniesienia powództwa.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, iż powód nie posiada samodzielnej legitymacji do wystąpienia z powództwem, działalność gospodarczą prowadzi bowiem w formie spółki cywilnej wraz A. K. i G. B.. Nadto pozwana wywodziła, iż towar w sklepie pobierali również inni zatrudnieni przez powoda pracownicy, pozwana nie była obecna przy inwentaryzacji przeprowadzonej przez powoda po wykryciu

braków, nadto kwota 600 zł nie stanowiła spłaty zadłużenia względem powoda, a została potrącona z jej ostatniego wynagrodzenia.

Wyrokiem z dnia 05.05.2015 roku Sąd Rejonowy w Olsztynie 4 wydział pracy i ubezpieczeń społecznych oddalił powództwo M. O. (1) przeciwko K. T. oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

Sąd Rejonowy w Olsztynie ustalił, że powód M. O. (1) jako wspólnik spółki cywilnej prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c. w J.. Wymieniony zatrudnił w 2013 roku pozwaną K. T. na podstawie umowy na czas nieokreślony na stanowisku sprzedawcy w sklepie (...) w G..

W prowadzonym przez powoda sklepie oprócz pozwanej zatrudnieni byli inni pracownicy: N. Ż., G. P., B. B., M. K.. W sklepie utarta była praktyka, iż pracownicy mogli brać produkty przeznaczone do sprzedaży do kwoty 500 złotych miesięcznie, które to produkty następnie wpisywali do zeszytu. Z pobranych produktów rozliczali się przy otrzymywaniu wypłaty.

Pracownicy, w tym pozwana nie mieli zawartej umowy o wspólnej odpowiedzialności za mienie powierzone, w tym towar znajdujący się w sklepie.

W trakcie pracy N. Ż. zauważyła, iż pozwana bierze określone produkty – alkohol i papierosy, których nie wpisywała do zeszytu. Wymieniona zaczęła obserwować pozwaną, odnotowała około dziesięciu sytuacji, kiedy K. T. wzięła wódkę marki S. wartości około 35 złotych, której nie wpisała do zeszytu. Pozwana miała również brać dziennie do dwóch paczek papierosów po 15 zł każda, których też nie wpisywała do zeszytu.

Pieniądze z kasy celem zamiany na drobne i bilon zanoszone były przez pracowników do mieszkania powoda. Każdy z pracowników miał dostęp do kasy fiskalnej i przechowywanej w niej gotówki.

Pozwana często pobierała pieniądze z kasy i zносиła do powoda. W trakcie jednej z tych czynności była obserwowana przez B. B., która sprawdziła portfel pozwanej. Przed zaniesieniem pieniędzy w portfelu pozwanej była kwota 50 zł, po powrocie pozwanej, w jej portfelu znalazła się dodatkowa kwota 200 złotych w dwóch banknotach stużłotowych. O spostrzeżeniach B. B. poinformowała powoda N. Ż..

Pracownicy w sklepie zaobserwowali nadto, iż pozwana nie wydaje wydruków z kasy fiskalnej klientom, co powodowało powstanie nadwyżki w kasie i niedobór towarów. Praktyki te miały miejsce w okresie, kiedy jeden ze wspólników chorował na chorobę nowotworową i sklep nie był sprawdzany.

Pracownicy zwrócili uwagę pozwanej, iż nie rozliczyła się z pobranych towarów. W odpowiedzi K. T. w obecności G. P. wpłaciła do kasy sklepu kwotę 3 000 złotych. Kwotę tę wpłaciła w dwóch ratach we wrześniu 2013 r.

Powód oszacował wartość brakujących towarów na kwotę 8760 złotych. 30 września 2013 r. powód przeprowadził z pozwaną rozmowę dotyczącą braków towaru. Rozmowa została przeprowadzona w obecności G. P.. Pozwana podpisała dokument zatytułowany oświadczenie, w którego treści zawarto informację, że zapłaci ona solidarnie M. O. (1) i G. B. kwotę 5760 zł tytułem zadłużenia powstałego na skutek niezapłacenia za produkty pobrane w sklepie.

W tym samym dniu strony rozwiązały umowę o pracę.

Przy wypłacie wynagrodzenia powód odebrał od pozwanej kwotę 600 złotych.

Pismem z 10 października 2013 r. pozwana K. T. złożyła oświadczenia, iż uchyliła się ona od skutków prawnych dokumentu o uznaniu długu z 30 września 2013 r., wskazując, iż zostało ono złożone na skutek groźby ze strony powoda utraty pracy na drodze zwolnienia dyscyplinarnego oraz groźby rozgłoszenia nieprawdziwych informacji o sposobie wykonywania pracy przez pozwaną.

Powód przeprowadził remanent na dzień 5 stycznia 2014 r., który wykazał niedobór towarów w kwocie 39 686,28 zł. Remanent ten nie objął alkoholi. Pozwana nie była obecna przy remanencie.

Sąd pierwszej instancji zważył, iż powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji spór w sprawie sprowadzał się do zarzutu braku legitymacji czynnej, jak również skuteczności złożonego oświadczenia o uznaniu długu i oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych uznania długu oraz do kwestii wykazania, iż pozwana odpowiadała za niedobory towarów i środków pieniężnych powstałe w sklepie.

Odnosząc się do zarzutu braku legitymacji czynnej należy zauważyć, iż zgodnie z art. 866 k.c. każdy wspólnik jest umocowany do reprezentowania spółki cywilnej w takich granicach, w jakich jest uprawniony do prowadzenia jej spraw. Zgodnie zaś z art. 865 § 1 k.c. każdy wspólnik uprawniony jest do prowadzenia spraw spółki; sprawy pracownicze, rozliczenia z pracownikami stanowią zaś zwykłe czynności spółki w rozumieniu art. 865 § 2 k.c. Chybiony był tym samym zarzut braku legitymacji czynnej.

Podobnie, analiza zgromadzonego materiału dowodowego pozwoliła na przyjęcie, iż pozwana pobierała towar ze sklepu nie rozliczając się z niego, nadto brała pieniądze z kasy fiskalnej i nie wydawała paragonów, co skutkowało niedoborem. Za stwierdzeniami tymi, szczegółowo ujętym w ustaleniach stanu faktycznego, przemawiają zeznania świadków G. P. [k. 58 – 59], B. B. [k. 59v – 60], N. Ż. [k. 52 – 53], poparte niekwestionowanym przez pozwaną faktem, iż zwróciła ona do kasy sklepu kwotę 3000 zł, płacąc kartą. Fakt ten przemawia za wiarygodnością zeznań świadków, wskazuje, iż pozwana pobrała towar, pieniądze w wielkościach znacząco przekraczających wartość drobnych zakupów w sklepie spożywczym, czy nawet wartość miesięcznych zakupów spożywczych. Zeznaniom wymienionych świadków nie przeczą zeznania M. K., który nie zaobserwował zachowań pozwanej, potwierdził jednakże fakt dostępu jej i innych pracowników do towaru i kasy fiskalnej, jak również zeznania męża pozwanej G. T. [k. 60v], który przyznawał, iż jego żona przynosiła towar ze sklepu, utrzymywał jednakże, iż wszystko zapisane zostało w zeszycie, pozwana wpłacając kwotę 3000 zł całkowicie rozliczyła się z pobranego towaru. Nadto świadek zarzucał innym pracownikom sklepu, iż postępowali w sposób tożsamy do zachowania przypisywanego pozwanej.

Sam fakt pobrania towaru ze sklepu nie pozwala jednakże na stwierdzenie wartości towaru pobranego, jak również na przyjęcie, iż pozwana nie zwróciła równowartości towaru. W tym zakresie konieczna była analiza dokumentu podpisanego przez pozwaną zatytułowanego jako oświadczenie.

Uznanie długu może być dokonane w trzech różnych formach:

- 1) jako uznanie właściwe,
- 2) jako ugoda,
- 3) jako uznanie niewłaściwe.

Strony nie zawierały ugody w rozumieniu art. 121 k.p. Treść dokumentu podpisanego przez pozwaną odpowiadała uznaniu właściwemu, zawiera bowiem stwierdzenie istnienia zobowiązania powstałego na skutek pobrania towarów, określa jego zakres, causą zaś uznania była likwidacja stanu niepewności związanego z wzajemnymi rozliczeniami stron, w sytuacji rozwiązania umowy o pracę. Uznanie właściwe to zaś umowa nienazwana, ustalająca co do zasady i zakresu istnienie albo nieistnienie jakiegoś stosunku prawnego. Powtarzając za Sądem Najwyższym uznanie właściwe jest umową, a zatem czynnością prawną kreującą zobowiązanie [tak SN w wyroku z 21 kwietnia 2005 r. w sprawie o sygn. III CK 491/04]. Uznanie niewłaściwe to przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu, to oświadczenie wiedzy. Treść pisma podpisanego przez pozwanego dalece wykraczała poza samo stwierdzenie wysokości długu.

Jeżeli uznanie ma postać oświadczenia woli, a pozwany w odpowiedzi na pozew podniesie, że oświadczenie to zostało złożone pod wpływem przymusu i przytoczy na tę okoliczność dowody, sąd winien badać, czy nie zachodzą przesłanki z art. 86 lub 87 k.c., tj. czy oświadczenie to nie zostało złożone pod wpływem podstępstwa albo groźby. W sytuacji wykazania tych okoliczności osoba pozwana może uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli.

Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje zaś przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał (art. 88 k.c.). W odniesieniu do przedmiotowej sprawy należy podkreślić, iż pozwana oświadczenie złożyła kilka dni po uznaniu długu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji same okoliczności zawarcia umowy właściwego uznania długu wskazują na fakt, iż pozwana znalazła się w sytuacji przymusowej. Do podpisania oświadczenia doszło bowiem przy rozwiązywaniu umowy o pracę, kiedy pozwanej zarzucono nierozliczenie się z pobranego towaru, co mogło być kwalifikowane jako przywłaszczenie i stanowić przesłankę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. W konsekwencji skuteczne było powołanie się przez pozwaną na groźbę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia jako podstawę uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia woli o uznaniu długu.

Niezależnie od wskazanej wyżej argumentacji umowa właściwego uznania długu podlegałaby badaniu Sądu, czy podobnie jak przy badaniu ugody nie sprzeciwia się ona właściwości (naturze) tego rodzaju umowy, ustawom i zasadom współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Właściwe uznanie długu nie może być także mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy (analogia do art. 18 k.p.). Uznanie długu naruszające przepisy regulujące odpowiedzialność pracownika za szkodę, szczególnie art. 117 k.p., tj. przerzucenie w uznaniu długu odpowiedzialności za szkodę na pracownika w sytuacji przyczynienia się osób trzecich, bądź szkody wynikłej z ryzyka prowadzonej działalności byłoby sprzeczne z wymienionym przepisem. Podobnie naruszałoby zasadę pełnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie [art. 122 k.p.], stanowiąc odpowiedzialność przekraczającą wartość szkody. Wobec braku powierzenia mienia w trybie art. 124 k.p. i następne, uznanie długu stanowiłoby również naruszenie zasad odpowiedzialności za szkodę przez rozciągnięcie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka odnoszącą się do mienia powierzonego na mienie niepowierzone.

Ze wskazanych przyczyn oświadczenie o uznaniu długu złożone przez pozwaną nie mogło stanowić przesłankę ustalenia wysokości szkody i zasądzenia odszkodowania w tej wysokości. Badaniu Sądu podlegała rzeczywista wysokość szkody i granice odpowiedzialności pozwanej za tę szkodę. Niewątpliwą podstawą odpowiedzialności stanowi cytowany art. 122 k.p. Na stronie powodowej ciążył jednakże obowiązek wykazania nie tylko wysokości szkody, ale również odpowiedzialności za tę szkodę pozwanej [art. 232 k.p.c.].

W ocenie Sądu Rejonowego w Olsztynie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przemawia za przyjęciem, iż szkoda została przez pozwaną wyrządzona, brak jest jednak podstaw do stwierdzenia, iż szkoda ta sięgnęła sumy wskazywanej przez powoda. Brak jest również podstaw do stwierdzenia, iż szkoda ta wykroczyła poza kwoty, które zapłaciła pozwana tj. kwotę 3600 zł. Strona powodowa nie przedstawiła dowodów pozwalających na wyliczenie rzeczywistej wysokości szkody, jak również dowodów pozwalających na przypisanie danej części szkody pozwanej jako osobie odpowiedzialnej. Już analiza zeznań powoda wskazuje, iż za część szkody mogły odpowiadać osoby trzecie, mogło dojść do kradzieży w sklepie, jak również część braków w towarze mogła wynikać z ubytków naturalnych.

Bezsporną praktyką w sklepie było zaś pobieranie towaru przez personel i rozliczanie tego towaru przy zastosowaniu zeszytu. Nie można w tej sytuacji wykluczyć, iż doszło do błędów w zapisach w zeszycie służącym do rozliczeń, błędów tożsamyh do tych dotyczących pozwanej. Nadto należy podkreślić, iż przesłanką ustalenia wielkości braków towarowych jest przeprowadzenie remanentu, który nie został przeprowadzony z udziałem pozwanej, jak również nie został przeprowadzony bezpośrednio po rozwiązaniu stosunku pracy z pozwaną.

Sąd w pierwszej instancji zasądził koszty zastępstwa procesowego na rzecz pozwanej uwzględniając nakład pracy pełnomocnika [art. 109 § 2 k.p.c.]. Ocena nakładu pracy pełnomocnika [art. 98 § 3 k.p.c.] odnosi zarówno do charakteru sprawy, jak i wkładu pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 05.05.2015 roku sygn. akt IV PPM-upr.325/14 zaskarżą w całości powód.

Odwołujący zarzucił wyrokowi :

1. Naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wydane orzeczenie poprzez naruszenie przepisów:

- art. 233 § 1 k.p.c. Poprzez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej, ma także sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającej na błędzie uznaniu, czy szkoda wyrządzona przez pozwaną nie osiągnęła poziomu co najmniej kwotę 8760 zł podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego sprawy, w tym zwłaszcza z oświadczenia o uznaniu długu złożonego przez pozwaną, z przedłożonych raportów kasowo księgowych oraz zeznań świadków wynika, że pozwana wyrządziła powodowi szkodę co najmniej w rozmiarze wskazane w uzasadnieniu pozwu,

- art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa z uwagi na ściśle nie udowodnienie wysokości szkody, podczas gdy z przedmiotowego stanu faktycznego wynikało, że ściśle udowodnienie wysokości roszczenia jest niemożliwe, z okoliczności sprawy, w tym zeznań świadków i złożonego przez pozwaną oświadczenia z dnia 30.09.2014 roku wynika, że na dzień złożenia oświadczenia pozwana nie pokryła wyrządzonej przez siebie szkody do kwoty 5760 zł,

2. naruszenie prawa materialnego:

-art. 87 w związku z art. 88 Kodeksu Cywilnego poprzez przyjęcie, że oświadczenie o uznaniu długu zostało przez pozwaną złożone pod przymusem, w związku z czym pozwana skutecznie uchyliła się od skutków złożonego oświadczenia, podczas gdy pozwana posiadała pełną swobodę czy składaniu oświadczenia z dnia 30.09.2014 roku.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 5160 zł wraz z odsetkami ustawowymi za zwłokę od dnia 01.12.2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I instancję. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania kosztu zastępstwa procesowego według norm przepisanych za 2 instancję.

Uzasadniając swe stanowisko skarżący w szerokim uzasadnieniu apelacji odniósł się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Wnoszący apelację nadto wskazał, iż Sąd pierwszej instancji dokonał wadliwej wykładni przepisów prawa, a w szczególności art. 122 Kodeksu Pracy jej art. 322 k.p.c..

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Na wstępie wskazać należało, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, jednakże nie z przyczyn wskazanych w jego uzasadnieniu, lecz z uwagi na braki legitymacji procesowej strony powodowej.

Kwestia legitymacji czynnej jest rozważana w ramach badania prawidłowości zastosowania przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego, a więc jest niezależna od zarzutów apelacyjnych. Granice rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym wyznaczone zostały bowiem w art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania – vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r. sygn. akt: II CSK 314/11. Z treści powyższego przepisu wynika zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza granice apelacji, które wyznaczone są wnioskami i zarzutami apelującego oraz nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych wniosków i zarzutów, przy czym w zakresie zarzutów procesowych poza uchybieniami prowadzącymi

do nieważności postępowania, Sąd odwoławczy jest związany. Natomiast naruszenia prawa materialnego bierze pod uwagę z urzędu w granicach zaskarżenia, nawet wówczas gdy nie zostały podniesione.

Wprawdzie zgodnie z art. 391§1 k.p.c., przepisy art. 194 i 195 k.p.c. nie mają zastosowania w postępowaniu apelacyjnym, w którym obowiązuje zasada niezmienności stron postępowania w stosunku do stanu, który istniał w chwili zamknięcia rozprawy, niemniej jednak naruszenie art. 195 k.p.c., dotyczącego współuczestnictwa koniecznego, Sąd odwoławczy bierze pod uwagę także z urzędu, w ramach badania naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, bowiem nieusunięcie braku pełnej legitymacji procesowej, w przypadku współuczestnictwa koniecznego, jest przeszkodą do uwzględnienia powództwa. W takim przypadku wyrok uwzględniający powództwo narusza prawo materialne (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 67/10., LEX nr 688666).

Natomiast w przypadku oddalenia powództwa nie dochodzi do naruszenia praw osoby nie uczestniczącej w procesie, a tym samym nie zachodzi nieważność postępowania. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2012 r. sygn. akt: V CSK 51/11 w art. 379 pkt 5 k.p.c. jest mowa o pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw, stroną natomiast jest wyłącznie osoba uczestnicząca w procesie w tym charakterze. Nieważność postępowania z powodu pozbawienia możliwości obrony swych praw zachodzi zatem tylko w stosunku do strony, nie w stosunku do podmiotu, który nie uzyskał takiego statusu. Fakt, że w sprawie nie wystąpiły w charakterze powodów lub pozwanych wszystkie osoby, których łączny udział był konieczny, podlega natomiast ocenie na podstawie przepisów prawa materialnego, które określa granice łącznej legitymacji procesowej. Brak pełnej legitymacji procesowej łącznie pociąga za sobą skutki materialnoprawne w postaci oddalenia powództwa (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2010 r., III CZP 112/09, OSNC 2010, nr 7-8, poz. 98, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1966 r., II CZ 119/65, OSPiKA 1968, nr 9, poz. 197 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1971 r., III CRN 266/71, OSNCP 1972, nr 4, poz. 76 i z dnia 10 czerwca 1997 r., II CKN 326/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 183), a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r. sygn. akt: II CSK 86/12.

Współuczestnictwo konieczne po stronie powodowej w rozumieniu art. 195 § 1 k.p.c. ma miejsce wtedy, gdy legitymacja czynna przysługuje nie każdemu z powodów oddzielnie, ale wszystkim łącznie, z takim skutkiem, że każdemu działającemu oddzielnie można zarzucić brak pełnej legitymacji procesowej, co w konsekwencji prowadzi do oddalenia powództwa. Kodeks postępowania cywilnego nie określa, kiedy "łączny udział w sprawie jest konieczny", gdyż współuczestnictwo konieczne powstaje na tle konkretnej sytuacji prawnej, wynikającej z wyraźnego przepisu ustawy lub z istoty spornego stosunku prawnego – vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2005 r. sygn. akt: II CK 474/04.

Sąd Okręgowy w Olsztynie podziela wniosek wyrażony w orzecznictwie i judykaturze, że wspólnik spółki cywilnej nie jest legitymowany do dochodzenia wierzytelności wchodzące w skład majątku wspólnego tej spółki – vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2011r. roku III CZP 132 10.

W uzasadnieniu uchwały cytowanej powyżej Sąd Najwyższy wskazał, iż spółka cywilna nie ma osobowości prawnej, nie może być również uznana za jednostkę organizacyjną określoną w art. 331 k.c. Nie ma także zdolności sądowej;

jest wielostronnym stosunkiem zobowiązaniowym łączącym wspólników, ukształtowanym dla osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego (art. 860 k.c.). Ten cel jest realizowany za pomocą majątku, który jest wspólnym majątkiem wspólników (art. 863, 871 § 2 i art. 875 § 1 k.c.). Cechy tego majątku – niemożność rozporządzenia udziałem i zaspokojenia z udziału oraz niemożność podziału majątku w czasie trwania spółki – nadają mu charakter współwłasności łącznej, wyróżniającej także majątek objęty małżeńską wspólnością ustawową (art. 35 k.r.o.)

Taki charakter majątku wspólników nie jest kwestionowany w judykaturze i

piśmiennictwie, zwrócono jednak uwagę, że konstrukcja współwłasności łącznej

wspólników spółki cywilnej nie obejmuje pasywów, wobec czego nie można mówić

tu o łącznej wspólności zobowiązań (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., I CK 109/02, OSNC 2004, nr 5, poz. 73 i z dnia 11 lutego 2009 r., V CSK 325/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 101). Na podstawie wyraźnego przepisu

ustawy (art. 864 k.c.), za zobowiązanie spółki wspólnicy odpowiedzialni są solidarnie, a wierzyciel nie ma wówczas obowiązku pozywania wszystkich wspólników (art. 366 k.c.), nie zachodzi więc po ich stronie współuczestnictwo konieczne. W doktrynie podkreśla się jednak, że może wystąpić po stronie biernej współuczestnictwo konieczne wspólników spółki cywilnej na ogólnych zasadach, np. przy powództwie o ukształtowanie prawa lub o ustalenie praw rzeczowych.

Na podstawie art. 864 k.c. wspólnicy są solidarnie odpowiedzialni za zobowiązania zaciągnięte w ich imieniu lub wynikające ze zdarzeń odnoszących się do ich wspólnego majątku albo wspólnej działalności. Przepis ten, o charakterze bezwzględnie obowiązującym, wyraża jednocześnie zasadę, że każdy wspólnik odpowiada za całość zobowiązań spółki całym swoim majątkiem, także majątkiem osobistym (por. też art. 778 k.p.c.).

Zauważalna różnica między materialnoprawnym podłożem aktywów i pasywów spółki cywilnej wpływa również na pozycję procesową wspólników w postępowaniu sądowym. Na tym tle zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia, czy istniejące między nimi współuczestnictwo materialne, wynikające ze wspólnych praw i obowiązków (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), ma również charakter współuczestnictwa koniecznego po stronie czynnej (art. 72 § 2 k.p.c.).

Za trafny należy uznać pogląd potwierdzający istnienie współuczestnictwa materialnego koniecznego (art. 72 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.c.) po stronie czynnej wspólników istniejącej spółki cywilnej w sprawie o zasądzenie wierzytelności należącej do ich majątku wspólnego. O takim charakterze współuczestnictwa świadczy wspólność praw i obowiązków wynikających ze współwłasności łącznej, wymagająca łącznego występowania w sprawie wszystkich uprawnionych podmiotów. Wspólność łączna oznacza niepodzielność majątku oraz brak określenia wysokości udziałów przysługujących poszczególnym wspólnikom; każdy z nich jest współwłaścicielem majątku jako całości oraz każdej rzeczy i prawa wchodzących w jego skład. Przed rozwiązaniem spółki nie da się więc uzasadnić

samodzielnej legitymacji wspólnika do żądania na własną rzecz wierzytelności objętej taką wspólnością. Byłoby to w istocie roszczenie ukierunkowane na powiększenie majątku odrębnego wspólnika. Artykuł 863 k.c. ma charakter imperatywny, wyłączający możliwość korekt ze strony wspólników, należy więc podzielić wyrażone w judykaturze stanowisko, że samodzielną legitymację do dochodzenia na własną rzecz przypadającej mu części wierzytelności wspólnik spółki cywilnej uzyskuje dopiero po jej rozwiązaniu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1118/00, z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 12/03 oraz z dnia 11 lutego 2009 r., V CSK 325/08).

Konsekwencją współuczestnictwa koniecznego czynnego jest istnienie łącznej

legitymacji procesowej, wymagającej występowanie w sprawie wszystkich uprawnionych w charakterze powodów. W zaistniałej przed Sądem Rejonowym w Olsztynie sytuacji procesowej konieczny jest udział w charakterze powodów wszystkich

wspólników (art. 72 § 2 k.p.c.). Wspólnik spółki cywilnej nie jest więc samodzielnie

legitymowany do dochodzenia wierzytelności wchodzącej w skład majątku

wspólnego wspólników tej spółki.

Z tych względów, niezależnie od argumentów użytych przez odwołującego( na marginesie stwierdzić należy, iż słusznych) nie mogła być uwzględniona apelacja powoda, posługująca się zarzutami nie mającymi na ocenę zaskarżonego wyroku - wydanego w procesie wadliwie ukształtowanym podmiotowo - żadnego wpływu. Oddalenie powództwa z powodu braku pełnej legitymacji procesowej, nie stanowi przeszkody do ponownego jego wytoczenia pomiędzy stronami właściwie ukształtowanymi, tj. w tym wypadku mającymi pełną legitymację czynną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, a o kosztach zastępstwa procesowego pozwanego orzeczono na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( Dz. U. 2002 Nr 163 poz. 1349 ze zm.).

/-/ SSO Tomasz Madej